



Jeszcze tylko 15 dni i będziemy mogli z bliska zobaczyć Wieżę Górnośląską w nowej szacie. Wieża posiada maszt z iglicą wysokości 76 m, a otacza ją mur ozdobny z tzw. kanelurami. W dalszej perspektywie pawilon, w którym eksponaty swe wystawi Chińska Republika Ludowa, a jeszcze dalej — hala nr 9, przeznaczona dla Związku Radzieckiego.

Obecnie na terenie Targów i Parku Kiermaszowego trwają prace wykończeniowe, malarsko-dekoracyjne, a w niektórych pawilonach montuje się większe eksponaty — maszyny.

Fot. K. Przychodźki

CITAS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZYTELNIK

Wyd. AB Poznań, piątek 17 VI 1955 r. Nr 143 (3541)

Pod hasłem pokoju, przyjaźni, braterstwa

V Światowy Festiwal

będzie przeglądem twórczości artystycznej młodych talentów całego świata

Program imprez artystycznych V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie — przygotowywany już od dłuższego czasu przez młodzież całego świata — swym bogactwem, oryginalnością, poziomem, przebiegiem programy wszystkich dotychczasowych spotkań młodzieży, walczącej o lepsze jutro, o pokój i przyjaźń.

O zasadniczych częściach składowych programu festiwalowego, zwłaszcza o programie imprez kulturalnych, poinformowani zostali przedstawiciele prasy, radia i filmu na konferencji prasowej, zorganizowanej w Warszawie w dniu 14 czerwca bież. roku przez Międzynarodowy Komitet Przygotowawczy oraz Polski Komitet Organizacyjny V Światowego Festiwalu.

W skład niemal wszystkich delegacji zagranicznych na Festiwal wchodzić będą liczne grupy młodych artystów. Zobaczymy na Festiwalu występy narodowe i międzynarodowe. W programie około 400 występów narodowych wezmą udział młodzi artyści z około 40 krajów. Na programy narodowe złożą się ludowe pieśni i tańce, widowiska poświęcone tradycyjnym obrzędom ludowym i inne pożyte, obrazujące kulturę danego narodu, jak np. balet, opera, teatr. Występy zespołów artystycznych z około 60 krajów złożą się na około 90 przygotowywanych programów międzynarodowych.

Odbijające się w różnych krajach eliminacje przedfestiwalowe zespołów artystycznych wykazują, że poziom występów artystycznych Festiwalu w Warszawie będzie znacznie wyższy, niż na poprzednich festiwalach. 3 sztuki Moliera wystawione będą w okresie Festiwalu przez najlepszy kanadyjski zespół teatralny: „Theatre du Nouveau Monde”, który uczestniczy w odbywającym się obecnie w Paryżu Międzynarodowym Festiwalu Sztuki Dramatycznej. „Dyla Sowidzrała” — słynną pantomimę — wystawi flamandzki teatr ludowy z Belgii. W „Wieczorze Teatru Angielskiego” zobaczymy m. in. „Hamleta” Szekspira. Jedną ze sztuk Brechta wystawi słynny „Berliner Ensemble”. Uczestnicy Festiwalu podziwiać będą o-

W drodze do San Francisco

Delegacje ZSRR i Polski przybyły do Nowego Jorku

NOWY JORK (PAP)

Dnia 15 bm. w drodze do San Francisco przybyła do Nowego Jorku delegacja ZSRR na jubileuszową sesję Organizacji Narodów Zjednoczonych z szefem delegacji, pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, ministrem spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowem na czele.

W. M. Mołotow złożył wobec przedstawicieli prasy następujące oświadczenie:

W imieniu delegacji Związku Radzieckiego serdecznie witam mieszkańców słynnego na cały świat Nowego Jorku i wraz z nimi wszystkich, którzy w Stanach Zjednoczonych wypowiadają się za trwałym pokojem, za współpracą międzynarodową i za umocnieniem przyjaźni między narodami.

15 bm. przybyła do Nowego Jorku na statku „Queen Elisabeth” delegacja PRL z ministrem spraw zagranicznych Stanisławem Skrzęszewskim na czele, udająca się na sesję jubileuszową ONZ w San Francisco.

Minister Mołotow odbył rozmowę z Hammarskjöldem

NOWY JORK (PAP)

15 bm. pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow złożył wizytę sekretarzowi generalnemu Organizacji Narodów Zjednoczonych, D. Hammarskjöldowi.

Minister Mołotow odbył półgodzinną rozmowę z Hammarskjöldem i wraz z nim zwiedził gmach ONZ.

I Sekretarz KC PZPR przyjął ambasadora PRL we Francji

WARSZAWA (PAP)

Dnia 15 bm. pierwszy sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej we Francji — Stanisława Gajewskiego.

Bogactwo niedostrzegalne

Do tradycji już należy, że wielkie święta zwykliśmy witać zobowiązaniami, produkcjami. Zwycaj ten stał się nam tak bliski, że trudno wprost wyobrazić sobie robotnika czy pracownika, który by nie miał w tej dziedzinie choćby skromnych osiągnięć. Dlatego jednak, że podejmowanie zobowiązań nabrało charakteru powszechniej manifestacji, że przyzwyczajiliśmy się do nich, niedostrzegalni stał się dla nas ogromny ładunek uczuciowy, jaki tej manifestacji towarzyszy. Śmiem twierdzić, że każdy zobowiązujący się traktuje stawiane samemu sobie zadania jak egzamin. Egzamin woli, charakteru, uporę... A przecież przy każdym egzaminie odczuwamy przyspieszenie bicia serca.

Trudno by podać liczbę młodych ludzi, którzy przed Warszawskim Festiwalem współzawodnicząc z sobą, którzy chyba w sposób najpiękniejszy — bo pracując wyrażają swój aplauz dla porównawczych haseł zlotu młodości. Jeszcze trudniej jednak byłoby podsumować napięcie uczuć, wykreślić krzywą wrażeń i przeżyć, które tej szlachetnej walce przysparzają tak wiele uroku. Pomyślcie: młodzież z gr. Rusibórz, powiat Środa, oczyszcza z chwastów 5 ha lnu i przeprowadza lustrację przeciwstankową na polach miejscowej spółdzielni produkcyjnej, a członkowie koła ZMP ze Słupi Wielkiej już dziś myśląc o przyszłych zbiorach, postanowili pomóc w kampanii zniwino-omłotowej na obszarze 45 ha; młodzież z Sulęcinka zasadziła 6 ha lasu i nazwała go festiwalowym, młodzi z Krzykosów wezwali całą młodzież z pow. Środa do współzawodnictwa o jak najlepsze udekorowanie przed Festiwalem domów, świetlic i budynków GRN.

Robotnicy Kostrzyńskiej Fabryki Mebli połowę dochodu z imprezy rozrywkowej zorganizowanej w zakładzie przeznaczili na budowę jeszcze jednego przedszkola w mieście. Uczniowie Technikum Hodowlanego w Środzie przygotowali inscenizację „Poematu pedagogicznego” — Makarenki i zorganizowali konkurs recytatorski.

Czy dawniej nie spotykaliśmy się z takimi zobowiązaniami? Czy nie czytaliśmy o takich meldunkach młodzieży? Oczywiście — tak. Spróbujmy jednak inaczej na nie spojrzeć. Popatrzmy, ile w tych — wydawałoby się prostych deklaracjach — kryje się humanizmu, ile ukochania prostych, zwykłych, ludzkich spraw. Jot.

700 wsi odpowiada na apel Cienina Zabornego

Rośnie siła chłopskiego czynu

Wezwanie do współzawodnictwa w wyrównaniu zaległości w obowiązkach wobec państwa, w dostawie ponadplanowych sztuk żywności i tysięcy litrów mleka, jako wyraz poparcia czynem uchwał Konferencji Warszawskiej — dotarło już do chłopów blisko siedmiuset wsi. Postanawiają oni uregulować zaległe podatki, realizować terminowe plany obowiązkowych dostaw, a ponadto sprzedać państwu wiele sztuk żywności i wiele litrów mleka ponad plan.

W ślad za zobowiązaniami organizowane są zbiorowe, manifestacyjne dostawy. Dwa dni temu donosiliśmy, że gro-

mada Cienin Zaborny w poważnym stopniu zrealizowała już postanowienia z okazji 22 Lipca. Przewodniczący tamtejszego Prezydium GRN oświadczył naszemu przedstawicielowi ponadto, że spodziewa się przekroczenia przez miejscowych chłopów gromadzkich zobowiązań.

Równocześnie nie pozostaje w tyle patriotyczne chłopstwo z innych okolic Wielkopolski. Zbiorowe dostawy organizowane są także w powiatach: Czarnkowi, Koło, Międzybóże, Nowy Tomyśl, Kościan, Krotoszyn, Ostrzeszów i Ostrów. M. in. chłopci międzybóżejsi urządzili manifestacyjne transporty żywności w Kwilecu, Chrzypsku i Sierakowie. W powiecie nowotomyskim w jedenastu zbiorowych dostawach gospodarze dostarczyli do punktów skupu 1300 bekoni. Dostawę żywności zorganizowali także chłopci zamieszkujący okolice Czarnkowa.

Wyraz swej obywatelskiej postawy dali również mieszkańcy gromad: Polskowie, Stęszew, Swarzędz i Tarnowo Podgórne w powiecie poznańskim, przywożąc na punkt skupu 450 sztuk trzody mięsno-słoninowej o łącznej wadze 56 ton. Wielu chłopów z tych gromad nie tylko wyrównało swe zaległości, lecz wykonało równocześnie przedterminowo plany roczne.

W Błaszach, w pow. kaliskim — jak donosi nasz korespondent Marian Antezak — chłopci dostarczyli w ramach zbiorowego transportu zorganizowanego w ostatnich dniach — 291 zwierząt rzeźnych, wagi ponad 30 ton.

Marynarze Chin Ludowych pozdrawiają załogę M/S „Gottwald”

Chiński Krajowy Komitet Związku Zawodowego Marynarzy przesłał za pośrednictwem CRZZ depeszę z braterskimi pozdrowieniami i życzeniami dla naszych bohaterów marynarskich ze statku „Prezydent Gottwald”.

Rośnie siła chłopskiego czynu. Wciąż dalsze wsię przy stepsują do współzawodnictwa, pragnąc tym samym wyrazić swe poparcie dla polityki partii i rządu. Wczoraj nadeszły meldunki o nowych zobowiązaniach podjętych przez chłopów z Jędrzejowa w pow. Trzcianka, z Niechodu w pow. Leszno i z wielu innych wsi i gromad. (pż.)

Komunikat Biura Prac Sejmowych

Biuro Prac Sejmowych Kancelarii Rady Państwa zawiadamia, że posiedzenie Sejmuowej Komisji Administracji i Wymiaru Sprawiedliwości odbędzie się w sobotę, dnia 18 czerwca 1955 r. w sali Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej nr 4. Początek posiedzenia o godz. 10.

Zakończenie wizyty premiera Burmy w Jugosławii

BELGRAD (PAP) Agencja Tan Jug donosi, że 16 bm. rano opuścił samolotem Jugosławię premier Burmy U Nu wraz ze swym otoczeniem, udając się z oficjalną wizytą do Wielkiej Brytanii.

Po zakończeniu rozmów premiera U Nu z politykami jugosłowiańskimi ogłoszono wspólny komunikat. Podkreśla on, że oba rządy są zdecydowane kontynuować swe wysiłki w kierunku możliwie najpełniejszej realizacji polityki aktywnej współistnienia, która cieszy się coraz większym poparciem, jako jedyną pewną drogą osiągnięcia trwałego pokoju i rozwoju współpracy między państwowej.

Doniosłe wydarzenia, jakie zaszły ostatnio na arenie międzynarodowej — głosi między innymi komunikat — wyraźnie wskazują, że napięcie na świecie zmniejsza się w dalszym ciągu i że

zwiększają się możliwości zachowania i umocnienia pokoju. Burma i Jugosławia prowadząc konsekwentnie pokojową politykę wniosły swój wkład do takiego rozwoju sytuacji.

Komunikat stwierdza, że oba kraje przywiązują szczególną wagę do dalszego zacieśniania swojej współpracy gospodarczej.

Sesja jugosłowiańskiej Skupszyny

Jak podaje Agencja TASS, 15 bm. rozpoczęła się sesja Ludowej Skupszyny Jugosławii. Na porządku dziennym obrad sesji znajduje się m. in. projekt ustawy o ratyfikacji porozumień między Jugosławią a Austrią, między Jugosławią a Niemcami zachodnimi oraz inne sprawy.

Depesza królowej belgijskiej w związku ze Światowym Zgromadzeniem Sił Pokoju

Jak donosi Sekretariat Światowej Rady Pokoju, królowa belgijska Elżbieta przesłała na ręce przewodniczącego Światowej Rady Pokoju Fryderyka Joliot-Curie następującą depeszę:

„Nie wystarczy dziś potwierdzać umiłowania pokoju słowami. Należy go czynnie bronić popierając wszelką inicjatywę podobną do waszej.

Dlatego wyrażam życzenie, aby Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju, które odbędzie się w Helsinkach, osiągnęło swe cele i tym samym wniosło wkład do dzieła wzajemnego porozumienia między narodami i do dzieła pokoju — dwóch doniosłych przesłanek kultury i postępu.”

Ze sportu

IV Mistrzostwa Europy w siatkówce rozpoczęte

W pierwszych meczach uzyskała następujące wyniki: mężczyźni — w grupie I mistrz świata — ZSRR pokonał Albanię — 3:0 (15:8, 15:4, 15:5), a Francja wygrała z Finlandią — 3:0 (15:5, 15:6, 15:5); w grupie II — CSR odniosła zwycięstwo nad Austrią — 3:0 (15:2, 15:1, 15:0).

Węgry — Belgia 3:0
Rumunia — Włochy 3:0

W pierwszym meczu w turnieju kobiet Rumunia zwyciężyła Węgry — 3:0 (15:7, 15:13, 15:13).

ZSRR — Bułgaria 3:0

ZSRR 11:9
USA

w podnoszeniu ciężarów

Przeciwko ingerencji imperialistów w wewnętrzne sprawy krajów demokracji ludowej!

Artykuł Juliusza Katza-Suchego w „Prawdzie“

MOSKWA (PAP)

W czwartkowej „Prawdzie“ ukazał się artykuł dyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych dr. Juliusza Katza-Suchego. Artykuł zatytułowany „Przeciwko ingerencji imperialistów w wewnętrzne sprawy krajów demokracji ludowej“ stwierdza m. in.:

Jednym z manewrów zmierzających do tego, aby nie dopuścić do osłabienia napięcia i do poprawy stosunków międzynarodowych, jest absurdalna sama przez się teoria o przywróceniu w krajach demokracji ludowej pod hasłem „neutralizacji“ Europy wschodniej dawno obalanej przez lud władzy kapitalistów i obywateli. Te teorie brutalnej ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw, obłudnie zamaskowane frazesem o „wyzwoleniu“, głoszą osobistość oficjalne w Stanach Zjednoczonych. Jest ona niezręczną próbą podniesienia kreacji roboty prowadzonej w formie sabotażu i dywersji oraz na wskroś kłamliwej i oszczerczej propagandy do rangi tematu poważnych rokowań międzynarodowych. Oznacza ona wznowienie wysiłków mających na celu skomplikowanie stosunków między narodami.

Naród polski — kontynuuje autor — nie może pominąć po-

wtarzających się wciąż w Waszyngtonie prowokacyjnych wypadów przeciwko naszemu krajowi, żądań zagarnięcia ziem polskich, zrewidowania granicy na Odrze i Nysie, która uznana została w układach poczdamskich za granicę państwową między Polską a Niemcami.

Władza ludowa w Polsce istnieje z woli narodu polskiego. Za tę władzę naród polski zapłacił życiem wielu tysięcy swych synów. Oflarna praca narodu władzę tę utrwaliła i uczyniła ją niezwyciężoną. Bez władzy ludowej nie można zapewnić interesów Polski, niepodległości jej granic, jej niepodległości. Dzięki władzy ludowej, przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową i innymi krajami demokracji ludowej jesteśmy w stanie zdecydowanie odeprzeć wszelkie prowokacyjne, antypolskie wypadki rewizjonistów i tych wszystkich, którzy chcieliby znowu złożyć Polskę

w ofierze kapitałowi zagranicemu. Naród polski oświadcza z mocą, że będzie nieugięty bronił przed wszelkimi wrogami zakusami swych wielkich zdobyczy socjalnych, swej niezawisłości, integralności terytorialnej. Dzięki uchwałom Konferencji Warszawskiej możemy spokojnie i pewnie patrzeć w przyszłość.

Uchwały Konferencji Warszawskiej wskazują równocześnie nie jedynie możliwą drogę do utrwalenia przyjaznych stosunków między narodami. Odpowiadają one interesom bezpieczeństwa nie tylko krajów uczestniczących w układzie, lecz również wszystkich innych państw europejskich.

Jest rzeczą pożałowania godną, — pisze autor — że właśnie teraz, gdy przygotowuje się konferencję szefów czterech wielkich mocarstw, której żądają narody i z którą wiąże się wiele nadziei — pewni działacze w Stanach Zjednoczonych wysuwają absurdalne propozycje, jakoby należało zająć się restauracją dawnych reżimów w krajach demokracji ludowej. Jest to świadectwo utraty poczucia rzeczywistości.

Droga do zaufania między narodowego — wskazuje dr. Katza-Suchy — do współpracy i utrwalenia pokoju można utworzyć przez stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego, okiełznanie wszelkich knańskich agresywności, uznanie zasady suwerenności, równości wszystkich państw, nieingerencji w wewnętrzne sprawy, zaprzestanie wyścigu zbrojeń i zakaz broni masowej zagłady.

Naród polski, który jednomyślnie bronił sprawy pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, manifestuje przed całym światem swą gorącą wiarę w ogólnie uznanym zasadom odpowiadającym interesom wszystkich narodów.

Oglądaliśmy plony wielkiej twórczej pracy — oświadczyli parlamentarzyści szwedzcy opuszczając ZSRR

MOSKWA (PAP)

Na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR w ciągu dwóch tygodni bawiła w Związku Radzieckim delegacja parlamentarzystów szwedzkich z przewodniczącym drugiej izby Riksdagu G. Nilssonem na czele.

15 czerwca goście szwedzcy udali się samolotem z Leningradu w drogę powrotną do kraju.

Na lotnisku szef delegacji G. Nilsson powiedział m. in.: Opuściliśmy Związek Radziecki pełni wspaniałych wrażeń. Oglądaliśmy tu plony wielkiej twórczej pracy. Zachwyceni jesteśmy waszym przepięknym miastem. Żywnym nadzieję, że wymiana delegacji między Związkiem Radzieckim a Szwecją będzie kontynuowana. Życzymy ludziom radzieckim nowych sukcesów.

Nowy przejaw histerii wojennej w USA

NEW YORK (PAP)

W środę, 15 bm. w Waszyngtonie, Nowym Jorku, Chicago, Bostonie, Pittsburgu i 46 innych miastach amerykańskich, jak również w kanadyjskim stanie Ontario rozpoczęły się trzydniowe ćwiczenia obrony przeciwlotniczej. Pragnąc nadać tym ćwiczeniom jak najbardziej alarmujący charakter, amerykańscy siewcy histerii wojennej — jak podają agencje zachodnie — opracowali program, który przewiduje m. in. „zrzucenie na Nowy Jork bomb wodorowej, która zabije prawie 3 miliony ludzi“, zniszczenie na Alasce 3 osiedli „przez latające pociski, wypuszczone z baz radzieckich“, „ataki atomowe łodzi podwodnych na

Światowe Zgromadzenie Przedstawicieli Sił Pokoju może przyczynić się do uregulowania wielkich problemów międzynarodowych

WIEDŃ (PAP)

W biuletynie informacyjnym Sekretariatu Światowej Rady Pokoju ukazał się artykuł w związku ze zbliżającym się Światowym Zgromadzeniem Przedstawicieli Sił Pokoju w Helsinkach. W artykule tym czytamy m. in.:

Minęło 6 miesięcy od czasu, gdy Światowa Rada Pokoju ogłosiła w Sztokholmie apel, wzywający do zwołania Światowego Zgromadzenia Przedstawicieli Sił Pokoju. — Apel ten poparli wszyscy ludzie na całym świecie. We wszystkich krajach wzrasta się kampania przeciwko przygotowaniom do wojny atomowej.

Pierwsza delegacja — stwierdza dalej artykuł — są już w drodze do Helsinek. W skład tych delegacji wchodzi działacze państwowi, uczeni, świadomi swej odpowiedzialności w obliczu groźby wojny atomowej; politycy, którzy pragną znaleźć wspólną platformę porozumienia z politykami innych krajów; przedstawiciele organizacji związkowych; duchowni; przedstawiciele kół handlowych i działacze kultury, któ-

rzy pragną nawiązania lub rozszerzenia wymiany gospodarczej i kulturalnej między narodami.

Delegaci przybędą z około 80 krajów. Są to ludzie mówiący różnymi językami, są to ludzie reprezentujący rozmaite ideologie i zasady, są to przedstawiciele wielkich organizacji związkowych, stowarzyszeń pacyfistycznych, religijnych i kulturalnych, przedstawiciele central związkowych i partii politycznych. Wszyscy oni ożywiają się wspólną wolą obrony i utrwalenia pokoju.

Są to przedstawiciele opinii publicznej w całej jej różnorodności, wyrażaciele uczuć i poglądów tej wielkiej siły, która odgrywa coraz ważniejszą rolę w życiu politycznym. Ta wielka siła w coraz większym stopniu wpływa na decyzje rządów, których istotnym zadaniem jest wyrażanie w oficjalnej formie woli narodów.

Właśnie obecnie opinia publiczna powinna zmusić odpowiedzialnych kierowników światowej polityki, aby usłuchali jej głosu.

Widzimy się, że w ostatnim czasie groźne chmury wojny, które zawisły nad światem, nieco się rozprószyły. Promień słońca przedzierza się przez te chmury i napawa nadzieją narody.

Podobnie jak konferencja w Bandungu wniosła wielki wkład do sprawy porozumienia między narodami Azji i Afryki, podpisanie traktatu państwowego z Austrią i zbliżenie między ZSRR a Jugosławią zmniejszyły napięcie w Europie. Zasadnicza zgoda na spotkanie czterech wielkich mocarstw na najwyższym szczeblu otwiera drogę do konkretnych możliwości rozładowania napięcia w skali światowej.

Jednakże gromadzą się nadal chmury. Podejmowane są już różne manewry, aby przeszkodzić spotkaniu przedstawicieli czterech mocarstw, aby przeszkodzić porozumieniu. Świat w dalszym ciągu rozbił się na przeciwnie sobie bloki militarne. Wzrasta się wyścig zbrojeń. Nie może być przecież mowy o rozładowaniu napięcia międzynarodowego, dopóki istnieje groźba wojny atomowej.

W tych warunkach kampania rozpoczęta przez Światową Radę Pokoju przeciwko broni atomowej powinna być kontynuowana. Na chwilę nawet narody nie powinny osłabiać czujności. Światowe zgromadzenie, które odbędzie się w okresie intensywnego działania dyplomatycznej, może wywrzeć wielki wpływ na przebieg wydarzeń.

W drodze swobodnej wymiany poglądów, w drodze głębokiej analizy ważnych problemów znajdujących się w centrum uwagi narodów — zgromadzenie, które będzie wyrazem opinii publicznej, może w poważnym stopniu przyczynić się do uregulowania wielkich problemów międzynarodowych.

Podpisanie protokołu o jugosłowiańsko- burmańskiej współpracy gospodarczej

BELGRAD (PAP)

Agencja Tan Jug donosi:

Dnia 14 bm. na wyspie Brioni podpisany został protokół o współpracy gospodarczej między Jugosławią a Burmą.

Protokół przewiduje rozszerzenie wymiany towarów między oboma krajami. Osiągnięto porozumienie, że w ciągu 5 lat Jugosławię importować będzie z Burmy 50 tys. ton ryżu rocznie. Powiększy się również znacznie eksport urządzeń przemysłowych z Jugosławii do Burmy.

Pod znakiem jedności działania francuskiej klasy robotniczej

Obrady XXX Kongresu CGT

Powszechna Konfederacja Pracy, obchodząca w tym roku 60 rocznicę swego istnienia prowadziła w całym tym okresie zdecydowaną walkę o prawa klasy robotniczej, wysoko dzierżąc sztandar proletariackiego międzynarodowizmu. Wyssała ona zwycięsko ze wszystkich prób podejmowanych przez kapitalistyczne monopole i ich agencję w celu zniszczenia lub osłabienia tej potężnej, liczącej 3 miliony członków organizacji francuskiej klasy robotniczej.

Tegoroczny Kongres CGT odbywa się pod hasłem jedności działania francuskiej klasy robotniczej. W obradach bierze między innymi udział 20 delegacji zagranicznych. Polskę reprezentuje delegacja z przewodniczącym Centralnej Rady Związków Zawodowych, Wiktoorem Kłosiewiczem na czele.

W dniu 13 i 14 bm. toczyła się dyskusja nad sprawozdaniem sekretarza generalnego CGT, Benoit Frachon.

Uczestnicy Kongresu wypowiedzieli się w toku tej dyskusji w zdecydowany sposób przeciw kolonializmowi i uchwalili rezolucję, w której podkreślają całkowitą solidarność francuskiej klasy robotniczej z robotnikami krajów kolonialnych, walczącymi o swe prawa narodowe, społeczne i gospodarcze. Mówcy domagali się szczególnie zaprzestania represji w Algierze, zwolnienia z więzień patriotów algerskich, przerwania „stanu wyjątkowego“ oraz wycofania sił represyjnych.

Zebrani przyjęli owacyjnie, wśród hucznych oklasków tekst listu wystosowanego przez CGT do innych organizacji związkowych — Force Ouvriere, chrześcijańskich związków zawodowych, niezależnej federacji pracowników oświaty. List zawierał propozycję jednolitego działania w walce o wspólne sprawy francuskiej klasy robotniczej.

Wielu mówców występowało przeciw tak zwanemu planowi Schumana. W swoich przemówieniach wspominali oni o fatalnych następstwach, jakie dla robotników francuskich spowo-

dowało wprowadzenie tego „planu“ w życie.

W toku obrad zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckich związków zawodowych, zastępca przewodniczącego Ogólnozwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych, L. N. Solowjow.

Uczestnicy Kongresu zgłoszili delegacji radzieckiej serdeczne powitanie.

Indie 200 lat temu i dziś

Pięć lat temu w głównych portach indyjskich miała miejsce symboliczna scena: kilka tysięcy angielskich urzędników i administratorów z ostatnim wicekrólem Indii lordem Mountbattenem na czele pożegnało ten wielki i ludny kraj. Opuścili Indie ludzie, którzy sami i w osobach swych poprzedników reprezentowali blisko 200 lat trwający okres władzy imperializmu brytyjskiego w prowincjach i księstwach Hindostanu. Po ogłoszeniu i ratyfikowaniu odpowiednich dokumentów Indie stały się republiką z własnym rządem i parlamentem.

A ZŁOTO PŁYNIE DALEJ...

Napisałismy — „symboliczna scena“. Istotnie — „wyjście“ Anglików z Indii przypominało raczej maskaradę: repatrianci otrzymali na rachunek narodu indyjskiego wysokie emerytury, przy czym w Indiach pozostała jeszcze znaczna część angielskich urzędników i wojskowych. Imperializm brytyjski zachował nadal w tym kraju swoje pozycje gospodarcze i finansowe. Lokaty kapitałów angielskich sięgają jeszcze dziś sumy około pół miliarda funtów szterlingów. Dwie trzecie inwestycji zagranicznych w Indiach należy do Anglii. Spośród kilkudziesięciu wielkich trustów Indii 32 stanowią własność angielską. Działalność tych firm przynosi kapitalistom z Londynu i Liverpoolu coraz wyższe dywidendy.

Jak widać, głęboko zapuścili Anglicy swoje korzenie w indyjską glebę. A zaczęło się...

OD MANUFAKTUR DO... FEUDALIZMU

Kiedy w XVIII wieku przybyli do Indii pierwsi angielscy kupcy-kolonizatorzy, zastali kraj względnie zamożny, z ludnością około 100 milionów, przeważnie rolników i rzemieślników. Łakomi na złoto, herbatę i korzenie, ci pierwsi okupanci z leżką zawodu przekonali się wkrótce, że Indie już dawno przestały być krajem czysto rolniczym. Rozwijały się indyjskie manufaktury i w miarę rozwoju przemysłu podnosił się poziom życia Hindusów.

Robert Clive, jeden z pierwszych przedstawicieli „władzy“ brytyjskiej w Indiach, otrzymał wówczas odpowiednie instrukcje. Wykonując je — przeszedł oczekiwania swoich mocodawców: jego metody ściągania podatków, grabienia i maltretowania ludności indyjskiej, tłumienia rozruchów i powstania indyjskich mas ludowych wzbudziły nawet zastrzeżenia brytyjskiego parlamentu i rządu J. K. Mości. Ten ostatni w starciu z gospodarką indyjską włożył jednakże rękawiczki; obciążał przywożone

Niezwykle serdecznie i gorąco przyjęto w Związku Radzieckim wizytę premiera Indii, Jawaharlala Nehru: „Z całej duszy wita naród radziecki dostojnego syna bratniego narodu i mówi: prosimy serdecznie!“ — pisała w ubiegłym tygodniu „Prawda“.

Spółczesność polskie szczególnie żywo interesuje się tym wydarzeniem. Nasze państwo od kilku już lat utrzymuje żywe kontakty gospodarczo-handlowe i kulturalne z Indiami. Zapowiedziana wizyta premiera J. Nehru również w Polsce — przyczyni się niewątpliwie do dalszego zacieśnienia stosunków między oboma krajami.

Z Indii towary przemysłowe tak wysokimi cenami, że dla kupców i rękodzielników hinduskich rynek angielski przestał wkrótce istnieć. Potem dokonano jednej jeszcze „transakcji“; brytyjskie towarzystwo handlowe „East-India“, mające dość pieniędzy, aby przekupić wapiących i dość rządowego poparcia, aby zgnębić niewygodnych, nabyło wyłączne prawo zakupu wyrobów indyjskiego przemysłu i rzemiosła. A wtedy...

Wtedy nastąpiło gwałtowne zahamowanie rewolucji gospodarczej Indii i zepchnięcie tego kraju z powrotem do gospodarki średniowiecznej i stanu chronicznego głodu.

Głód w Indiach! Dwa miliony ludzi nie ma co jeść! Psy rzucają się na wygłodniałych ludzi! — oto wstrząsające meldunki, jakie poprzez wieki XIX i XX zjawiały się niemal co roku na szpaltach dzienników całego świata.

KRAJ CUKRU I HERBATY

Szczodra ręka rozrzuciła przyrodą swoje bogactwa na indyjskiej ziemi. Ołbrzymie przestrzenie kraju pokrywają żyzne czernozemy. Na zboczach Himalajów występują wszystkie strefy roślinne — od tropikalnej dżungli do łąk alpejskich i wiecznego śniegu. W produkcji cukru trzcinowego i herbaty zajmują Indie pierwsze miejsce w świecie. Uprawa ryżu daje przeciętnie 1/4 światowych zbiorów. Pod względem produkcji bawełny ustępują Indie tylko ZSRR i Stanom Zjednoczonym.

Wielkie są również bogactwa mineralne Indii. Zasoby węgla kamiennego oceniane są na 76—80 miliardów ton, rud żelaza na 22 miliardy ton (Fersman). Po Związku Radzieckim Indie wydobywają najwięcej na świecie manganu. Duże są również za-

soby tytanu, berylu, uranu, miki, złota i diamentów.

Skądże więc — głód?

Trzeba pamiętać, że Indie liczą prawie 400 milionów ludności, obecny więc poziom produkcji rolnej nie może zaspokoić potrzeb tak wielkich mas konsumentów. Poza ryżem, którego zawsze brakuje (choć w latach kolonialnej zależności Indie eksportowały poważne ilości ryżu) — kraj ten uprawia trochę pszenicy, prosa i kukurydzy; produkcja mięsa, mleka, tłuszczów — jest jak na potrzeby tak wielkiego kraju — zupełnie znikoma. Dodać trzeba, że znaczny procent ziemi uprawnej zajmują plantacje bawełny, juty, herbaty, karczunku i innych upraw eksportowych, które dla kolonizatorów brytyjskich stanowiły zawsze potężne źródło zysków. Technika uprawy roli jest bardzo prymitywna, zbiory z hektara niskie, przy czym 1/4 ziemi nadającej się do uprawy leży odłogiem — imperialistom angielskim nie opłacało się inwestować w zagospodarowanie tych ziem. Zniszczony przez Anglików przemysł indyjski, który dopiero teraz zaczyna się rozwijać we wszystkich gałęziach produkcji — nie mógł dać środków na poprawienie warunków życia milionów hinduskich rodzin.

Dalsza przyczyna głodu leży w feudalnym systemie własności w rolnictwie. Według danych ONZ około 48 procent ziemi uprawnej w Indiach przypada na wielką własność ziemską; ogromne latyfundia należą do 6—8 milionów panów feudalnych, podczas gdy na ich ziemi wegetują setki milionów tzw. polowników — drobnych dzierżawców, którzy z uprawianych przez siebie działek oddają obszarnikom 40 do 60, a czasem i więcej procent zbiorów. Dalsze 10 procent zabiera rząd na potrzeby państwowe.

Wielkie, choć zaniedbane są możliwości gospodarcze Indii. Dopiero dziś, kiedy pod naciskiem mas ludowych zrzucone zostały pięta kolonialna, mogą być one wykorzystane. Nie można bowiem umniejszać wagi wydarzeń, jakie nastąpiły w tym kraju w latach 1946—1950. Pomimo zachowania przez kapitalizm brytyjski swych wpływów w życiu politycznym i gospodarczym Indii — fakt przekreślenia zależności kolonialnej i powstanie suwerennej republiki indyjskiej ma dla Hindusów ogromne znaczenie.

K. BRZEZIŃSKI

*) W lipcu 1948 r. zawarte zostało porozumienie co do wypłacenia Anglii z tego tytułu przez władze Indii i Pakistanu sumy 176.500.000 funtów szterlingów.

Rząd Argentyny wydalił biskupa Tato

Jak donoszą z Buenos Aires, rząd argentyński wydał nakaz biskupowi sufraganowi Tato oraz pewnemu prałatowi w Buenos Aires opuszczenia granic Argentyny. Nakaz ten został wydany w związku z oskarżeniem obu dostojników Kościoła o udział w spisku antyrządowym. Wydaleni odcieśli samolotem do Rzymu.

Rok w niewoli u piratów taiwańskich

WIESŁAW ANDRZEJEWSKI

(4)

— Dwie doby trwała podróż do taiwańskiego portu Kao-Hsiung, pod nieprzerwaną eskortą dział niszczycieli i z grupą uzbrojonych żołnierzy na pokładzie — mówił Tzolakis. — Już sam czas jej trwania może ci dać dowód, w jakiej odległości od Tajwanu nastąpił napad...

Policzyłem szybko.

— „Gottwald“ był wolnym statkiem, nie robił więcej jak 8-9 mil na godzinę. A więc odległość miejsca napadu od Tajwanu musiała wynosić nie mniej niż 360 mil, czyli, licząc po „ładowni“, około 660 kilometrów. Ale wracając jeszcze do momentu napadu... Jurek mówił, że oficer był oberwany. Czy wszyscy tak nędznie wyglądali?

„Gottwaldowcy“ uśmiechnęli się jak na komendę. Któryś odpowiedział:

— Wszyscy bez wyjątku. Mundury mieli co prawda kroju amerykańskiego i niewątpliwie tej samej nawet produkcji, ale były one w bardzo opłakanym stanie. Dziury i strzępy widniały na tyłkach i łokciach żołnierzy, zamiast butów mieli coś w rodzaju sfiatgowanych tramppek. Oficerowie pod tym względem niewiele się od nich różnili. Zresztą w dalszym ciągu naszej historii, dowiesz się i innych ciekawych szczegółów o stopie życiowej ludności Tajwanu, pozostającej pod „rządami“ Czang Kai-szeka.

W tym momencie, Jampich jak zwykle postarał się, aby utrzymać kolejność opowieści.

— Kiedy dobiegnęliśmy wreszcie do tego cholernego Kao-Hsiungu, postawili nas w porcie na beczkach. Uważacie? Na beczkach a nie przy nabrzeżu. Obawiali się naszego kontaktu z ludnością. Staliśmy obok „Pracy“, której kadłub był już „po ichniemu“ przemalowany, tylko na kominie pozostały się jeszcze białe-czerwone widelki Neptuna, znak Polskiej Marynarki Handlowej. Naturalnie na „Pracy“ nie było ani śladu polskiej załogi. To był przecież już 15 maja... Teraz dopiero dowiedzieliśmy się, pod jakim pretekstem nas porwali. Ich pisaną po angielsku gazetę „China Post“, donosiła, że przez flotę wojenną „narodowych Chin“, zarekwirowany został tankowiec „Gottwald“ z ładunkiem strategicznym...

— Rozumiesz, co chciałem na początku powiedzieć — wykrzyknął Jurek — kiedy mówiliśmy, że amerykańskie samoloty ustalały charakterystykę naszego statku? Przecież na wet „noworodek morski“ potrafi odróżnić drobnicowca od tankowca na kilka mil! To już było najbezpieczniejsze w świecie kłamstwo!

— Tym sposobem chcieli właśnie „zalegalizować“ napad — stwierdził Jasio Nowak. — Przecież my nie mogliśmy wyjaśnić taiwańczykom prawdy, że nie tylko nie jesteśmy tankowcem, ale również że nie mieliśmy żadnego ładunku...

— Jak długo zostaliście jeszcze na statku?

— Dziesięć dni. 25 czerwca był naszym ostatnim dniem na pokładzie „Gottwalda“. Ażeby nas ściągnąć ze statku, użyli znowu perfidnego podstęp. Bali się zdecydowanego oporu załogi...

— Czerwiec na Tajwanie był bardzo ładny — ciągnął Jampich. — Słoneczko przegrzewało silnie, tylko że my nie korzystaliśmy z jego dobrodziejstw.

Na statku praca toczyła się dawnym trybem. Ani na chwilę nie zapomnieliśmy, że musimy dbać o naszego „Gottwalda“, konserwować go, likwidować drobne usterki czy uszkodzenia. Ani też na chwilę nie przestaliśmy uważać „Gottwalda“ za naszą własność. Tylko straż, złożona z drabów taiwańskiej MP, która bezceremonialnie gospodarzyła po statku i częste „naloży“ czang-kaiszekowskich oficerów, urządzających „przesłuchania“ i usiłujących wyciągnąć nas na słówko, przypominała, że pośród ten nie jest normalnym postojem w zagranicznym porcie.

Draby w białych hełmach i getrach, ubrani kubek w kubek jak ich amerykańscy sojusznicy, obżerali bez żadnych ceregieli nasze lodówki i męsy. Żywności, wynędzali żołnierze, którzy też czasem odwiedzali „Gottwalda“, pomykali ich śladem niby hieny za tygrysem. Nie potrzebowaliśmy się już troszczyć o nadpsute wędliny i konserwy. Wystarczyło wystawić je w dostępne miejsce. Zniknęły bardzo szybko, choć wcale nie zagadkowo. Czang-kaiszekowscy żołnierze byli bardzo wygłodzeni. Inna rzecz, że po takich ucztach wszystkie tak zwane „przybytki ulg fizjologicznych“ były równie dokładnie okupowane, jak i reszta statku...

Energiczny i ruchliwy Tzolakis zniecierpliwił się drobiazgową dokładnością Jampicha.

— Co to ma do rzeczy?

Ten nie dał się zbić z tropu.

— To, że ludzie będą mogli wywnioskować, jak u nich wygląda ten „dobrobyt“, o którym nam ciągle gadali. Jeśli wojsko jest głodne, coś dopiero ludność cywilna! Zresztą ty to widziałeś sam, tobie tłumaczyć nie trzeba...

Tzolakis już nie zaoponował.

(c. d. n.)

Sprawy i ludzie

Nie zamykaj oczu!

Korespondent Stefan Nowak z Kórnika nadesłał nam list, dotyczący niesłychanie ważnych problemów naszego życia. Ważnych, a często nie dostrzeganych, albo lekceważonych.

Korespondent pisze:

„Ekipa transportowa PGR Rogalin, przewożąca ciągnikiem sztuczny nawóz z dworca kórnickiego do swoich magazynów, obficie raczyła się alkoholem. Kompletnie zamroczony traktorzysta nie był w stanie prowadzić maszyny, zastąpił go więc nieco mniej pijany jego pomocnik. Traktorzysta usadowił się na przyczepce obok równie pijanego magazyniera. W pewnej chwili ten ostatni wypadł z przyczepki i dostał się pod koła, które zmiażdżyły mu głowę. Jego koleżdy nawet tego nie zauważyli... Podczas przestupowania traktorzysty nie stracił tupetu i powołał się na swój tytuł przodownika pracy, nazwał bezpodstawnymi zarzuty czyniące go współwinnym tragicznej śmierci magazyniera, ojca pięciorga nieletnich dzieci...”

Ten konkretny wypadek rozpatrzy sąd i niewątpliwie ukarze winnych. My zajmujemy się innymi, co do których sąd nie ma możliwości ingerencji. Mam tu na myśli sprawę powszechną, społeczną odpowiedzialności za to, co się wokół nas dzieje, za to, jakie drogi obrało sobie życie innych.

Niedawno zrealizowana przez młodych filmowców polskich krótkometrażówka w sposób niezwykle sugestywny i realistyczny ukazuje problem społecznej odpowiedzialności i ostrzem swym skierowana jest przeciw obojętności, uznającą za jedyną słuszną zasadę niewtrącania się! Jedną ze scen film

mu rozgrywa się w pędzącym pociągu. Kiedy do kilku młodych ludzi konduktor zwraca się o pokazanie biletów, ci po krótkiej sprzeczce otwierają drzwi wagonu i broniącego się rozpacze kolejarza starają się wypchnąć na zewnątrz. Obserwujący to jeden z pasażerów zasłania twarz gazetą. To ten „nie-wtrącałki“. Nagle jakiś ręką zrywa płachtę gazety. Słychać rozkazujący głos. „Patrz!“

I nie tylko patrz. Stań w obronie krzywdzonego. Zważ, że ty, twoja żona, twoje dziecko, możecie znaleźć się w podobnej sytuacji. Obyś wtedy nie musiał przeklinać obojętności ludzi!... Ileż to razy zdarza się, że z uśmiechem pobłażania obserwuje się ekwilibrystyczne ewolucje pijańki na stopniach tramwaju, ile razy bywało, że awanturnik zdobywał sobie cichą aprobatę pasażerów podczas sprzeczki z konduktorem, a chuligan — w chwili szamotania się z milicjantem. Z przerażeniem obserwowałem kiedyś, jak spora grupa gapiów salwami śmiechu nagradzała nieudolność pijanego kierowcy, który nie mógł odczekać drogi do szoferki. Kiedy zaproponowałem kilku mężczyznom, abyśmy zapobiegli próbom uruchomienia wozu — wzruszyli ramionami. Jeden w razili ich poglądy: co mnie to obchodzi! To też ci „nie-wtrącałscy“, którzy podnoszą larum dopiero wtedy, kiedy na własnej skórze odczuwają konsekwencje cudzej lekkomyślności.

Upřednio cytowany list korespondenta zawiera jeszcze jeden ważny problem, którego niesposób pominąć. Chodzi mi o tych, którzy z racji swych domniemań, czy

rzeczywistych dawnych zasług — uchylają się od ponoszenia odpowiedzialności za dziś popełnione wykroczenia. Jesteśmy dumni i szcycimy się coraz liczniejszą rzeszą przodowników socjalistycznej pracy. Ale winimy sobie zdawać w pełni sprawę z tego, że ten zaszczytny tytuł nie może usprawiedliwiać omijania zasad socjalistycznej moralności, czy gwałcenia socjalistycznych norm życia społecznego, ale przeciwnie — konieczność ich respektowania i jak najszerszego popularyzowania podnosi do potęgi!

Wśród wielu zasad, jakimi kierujemy się w życiu, niechaj do naczelnych należy zasada zbiorowej odpowiedzialności za poziom moralny społeczeństwa, za jego wychowanie, za wpajanie mu szlachetnych i humanitarnych, prawdziwie socjalistycznych norm postępowania.

H. JANTOS

NOWE KSIĄŻKI

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazało się z cyklu „Biblioteka Jaskółki“ nowe wydanie powieści klasyki literatury rosyjskiej i światowej — Iwana Turgieniewa pt. „Szlacheckie gniazdo“. Łącznie z tym wydaniem utwory Iwana Turgieniewa ukazały się już po wojnie w naszym kraju w nakładzie ok. 900 tys. egzemplarzy.

MARCEL CACHIN: „Nauka a religia“. — Przekł. z franc. F. Korwin-Szymanowskiego. Warszawa 1955. KiW. — z 90

Rozprawa członka-seniora Komunistycznej Partii Francji, napisana w r. 1949. Autor daje krótką historię myśli ludzkiej, pokazuje, jak materialści obalają argumenty idealistów, mówi o podstawowych metodach materializmu dialektycznego. Myślą przewodnią rozprawy Cachina jest, że religia zawsze przeciwnostawiała się śmiałym dociekanom ludzi, nauki.

Listy i ODPOWIEDZI

Obiecanka — cacanka...

W ubiegłym roku w styczniu zamówiłam u ob. Eliasza w Zaniemyślu szafę orzechową i szragan do łapczan. Na poczet rachunku wpłaciłam 1000 zł. Tegoż miesiąca dalsze 1000 zł wpłacił mój mąż, na osobiste prośby ob. Eliasza. Według zapewnień stolarka, meble miały być dostarczone w marcu. Potem termin „przesunął się“ na kwiecień (bo mroź przeszkażwał w pracy). W kwietniu — nowa zmiana terminu. Zniechęcona niesumiennością, zażądałam zwrotu pieniędzy. I znowu nastąpiły obiecanki, że meble wykończy się do 15 sierpnia 1954 roku. Łatwo-wiernie uwierzyliśmy. Ob. Eliasza znowu przesunął umó-

wiony termin. Ostra interwencja doprowadziła do nowych wyjaśnień, teraz ob. Eliasza sam chciał zwrócić pieniądze (do wykonania brakowało mu forniru). Pie-niądże te chciał osobiście przywieźć do Poznania, ale do dziś — pieniędzy nie ma.

E. D., Grottigera

Władze cechu stolarzy winny zająć się podobnymi wypadkami.

Odpowiedzi § DRAWINIA

Janicki, Zim. — Podatek od nieruchomości płaci się zgodnie z art. 5 dekretu z dn. 20 V 1955 r. (Dz. U. Nr 21, poz. 136), od budynków nie związanych z gospodarstwem rolnym. Za pomieszczenia więc, w których znajdują się maszyny nie związane wyłącznie z Paną gospodarstwem rolnym, winien Pan płacić podatek od nieruchomości.

Od obowiązku dostaw zwierząt rzeźnych zwolnione są następujące gospodarstwa rolne: 1) o obszarze użytków rolnych nie przekraczających 1 ha. 2) O obszarze użytków rolnych nie przekraczających 2 ha, jeśli posiadacz gospodarstwa ma powyżej 60 lat, a w gospodarstwie nie pozostają członkowie rodziny w wieku ponad 14 lat lub kiedy posiadacz gospodarstwa ma na utrzymaniu przynajmniej 5 dzieci poniżej 14 lat. (827)

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Zdzisław Nowak. — Niebawem wejdzie w życie uchwała Rady o przeznaczeniu obiektów, nadających się na złom. (1322)

St. Andrzejewska, Chumiełki. — Wyczerpującej odpowiedzi udzielił Pani Prezydium Pow. Rady Narodowej w Gostyniu. (564)

L. Klimaszewska, Książ. — Braki, o których Pani pisze, zostały usunięte. Obecnie sklep prowadzony jest lepiej. (551)

Pracownicy poszukiwani

Cieśli, murarzy, dekarzy, pomocników murarskich, oraz pracowników niewykwalifikowanych zatrudnionych w brygadach remontowo-budowlanych Zespół PGR Kamnica. Wynagrodzenie według stawek obowiązujących w budownictwie. Stołówka i mieszkanie dla pracowników samotnych zapewnione. Zgłoszenia tylko osobiste pod adresem Zespół PGR Kamnica, pow. Miastko, woj. koszaliński, st. kolejowa Miastko. K1806

Księgowych technicznych, na gospodarstwa zatrudnionych Zespół Hodowli Zarodowej Osowa Sień, pow. Wschowa. Podania z życiorysem kierować na adres Dyrektora Zespołu. K1827

Zaopatrzeniowców, sprzedawców, kierowników sklepów oraz agentów branży warzywno-owoce-wej zatrudnionych zaraz. Warunki do omówienia w P. S. S. OWO — Poznań-Junikowo, ul. Taczanowskiego — Barak Ia — (szosa okrężna). K1819

Inżyniera lub starszego technika na stanowisko kier. robót, starszego mistrza budowlanego kier. administracyjno-zaopatrzeniowego zatrudnionych zaraz: Przedsiębiorstwo Rem. Budowl. Przem. Drzewnego i Papierniczego, Poznań, ul. Szyperka 8. Warunki wg układu zbiorowego w budownictwie. 9945g

Kuchmistra oraz kelnerów na czas Targów i bufetowa na stałe przyjmie Hotel „Orbis“ Poznań, Marcinkowskiego 10. K1851

Technikum Elektryczne w Świebodzinie przyjmie zapisy do klas pierwszych na rok szkolny 1955/56. Internat na miejscu. K1850

Lekarzy radiologów, najchętniej z posiadanym sprzętem radiologicznym przyjmie do współpracy Spółdzielnia Pracy Lekarsko-Specjalistyczna Poznań, Wrocławska 6, tel. 49-08. K1849

Mistrza narzedziowni, z praktyką, zatrudnia ZZR Zakład nr 7 w Poznaniu Małe Garbary 8. Warunki płacy i pracy do omówienia w biurze kadr. K1866

Baraku

na składowanie opakowań szklanych poszukuje Wielkopolska Wytwórnia Produktów Zielarskich Poznań, ul. Towarowa 51 tel. 86-87. K1844

Nieruchomości

Parcele, domki wille, kamienice kupno sprzedaż, załatwia solidnie „Union“, Poznań, Nowowiejskiego 9. 8522g

Nieruchomości — wszelkich sprzedają — dzierżaw, także spadkowych poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 9562g

Część domu w centrum Poznania okazuje się sprzedam — Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 9859g.

Wille 20-izbowa w Poznaniu, ul. Winklera, sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Ma-dalińskiego 38, m. 9. K1841

Wille jednorodzinna, cała wola, z dużym ogrodem kupie zaraz, cena obojętna. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 9966g.

Parcelę 1500 m² w Antoninie, sprzedaż właściciel Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 9967g.

Parcelę 900 m² ugrodzoną bardzo ładną (ul. Gromadzka 12 — Winogrody) sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, Fintera 36, m. 3. 9971g

Kupno

Taksometr w dobrym stanie, kupie, Zgłoszenia z podaniem ceny i stanu kierować: Rokicki, Nowa Sól, plac Wyzwolenia 9a, m. 3. 9864g

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sulechowie, woj. Zielona Góra ogłasza sprzedaż komina fabrycznego, wysokości 65 m. Nabywca dokonuje rozbiórki komina w własnym zakresie. Warunki nabycia do uzgodnienia w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, pokój nr 30. K1825

Kupię motocykl BMW względnie Jawa, 350 ccm. Warunek: stan nowy lub idealny. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 10586g

Sprzedaj

Motocykl DKW 350 ccm NB sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 47 — szlifiernia. 9901g

Psa setera, 5-miesięcznego, sprzedam, Poznań, Długosza 17, m. 5. 10017g

Taksometr sprzedam, Poznań, Dzierżyńskiego 266, m. 3. 10018g

Sprzedam kompletne, nowe-czesne urządzenie do wulkanizacji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 10019g.

Radio super AT, nowe, korzystnie sprzedam Poznań, tel. 94-12. 10022g

Sprzedam samochód marki „Adler“, z taksometrem, w bardzo dobrym stanie. Obejrzeć w poniedziałek, Poznań, Chelmońskiego 5, m. 23. 10029g

Sprzedam fortepian — lub zamienię na radio, dwa 162-ka, stoliki, biała szafa, buffet lustro stół rozkładany. Poznań, Szkolna 17, m. 12. 10033g

Sklep MHD nr 24 ARTYKUŁY SPORTOWE

Poznań, Czerwonej Armii 74 — tel. 25-22 po remoncie ponownie otwarty

wielki wybór sprzętu, galanterii i konfekcji sportowej. — Sprzedaż również konsumentom zbiorowym. K1869

Motocykl „Sachs“ 100 ccm, na starter, oraz SHL sprzedam. Poznań, Wielka 12 — stolarnia. 10023g

Oryginalna suknie ślubna (milanowski jedwab), sprzedam. Poznań, Opolska 50, m. 3. 10024g

Motocykl BMW R-11, 750 ccm z przyczepką, po remoncie, spiesznie sprzedam. Edmund Mogilka, Krotoszyn, Chwaliszewska 4a. 10025g

Motocykl „Ogar“ 250 ccm, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Poznań-Junikowo, ul. Sobotecka 24, m. 1. 10025g

Samochód „Hanomag-Garbus“ z nowym ogumieniem, sprzedam Wołczyn, ul. Kościelna 1, Sołtyśk. 10578p

Boszkowo — pawilon (2 kabiny i weranda) tuż nad wodą, sprzedam. Smigiel, Ogrodowa 41. 10579p

Sprzedam motor spalinowy marki „Deutz“ 16 km, na ropę, w bardzo dobrym stanie, na chodzie, cena do uzgodnienia. Rolewski, Modliczewo poczta Dziduchowo. 10580p

Motocykl „Ogar“ 250 ccm, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Poznań-Junikowo, ul. Sobotecka 24, m. 1. 10025g

Samochód „Hanomag-Garbus“ z nowym ogumieniem, sprzedam Wołczyn, ul. Kościelna 1, Sołtyśk. 10578p

Boszkowo — pawilon (2 kabiny i weranda) tuż nad wodą, sprzedam. Smigiel, Ogrodowa 41. 10579p

Sprzedam motor spalinowy marki „Deutz“ 16 km, na ropę, w bardzo dobrym stanie, na chodzie, cena do uzgodnienia. Rolewski, Modliczewo poczta Dziduchowo. 10580p

Sprzedam motocykl DKW, 200 ccm, na chodzie, cena 3.500 zł. Buk, ul. Grodzka 24. 10583p

Spółdzielnia Pracy Lekarsko-Dentystyczna

zawiadamia, że z dniem 7. 6. 55 została zmieniona nazwa Spółdzielni na

Spółdzielnia Pracy Lekarsko-Specjalistyczna

w Poznaniu

ul. Wrocławska 6, tel. 49-08 i 92-02

K1848

Pokój z kuchnią, ogrodem, chlewem, samodzielnie, w Św. rzedzu, przy dworcu, zamienię na pokój z kuchnią lub pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 9952g.

Zamienię pokój z balkonem, używaniem kuchni, łazienki, piwnicy (z zainstalowanym gazem), w centrum Wrzeszcza, na podobne w Poznaniu. Maćkowiak, Poznań, Piekary 24, m. 16. 9953g

Duży pokój z kuchnią, i pr., zamienię na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 10060g.

Nauka

Tańców szybko uczyć Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 9854g

Jerzy Zatoński

student S. I.

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę oraz aktywnego członka Zarządu Koła.

ODDZIAŁ MIĘDZYZUCZELNY PTTK W POZNANIU

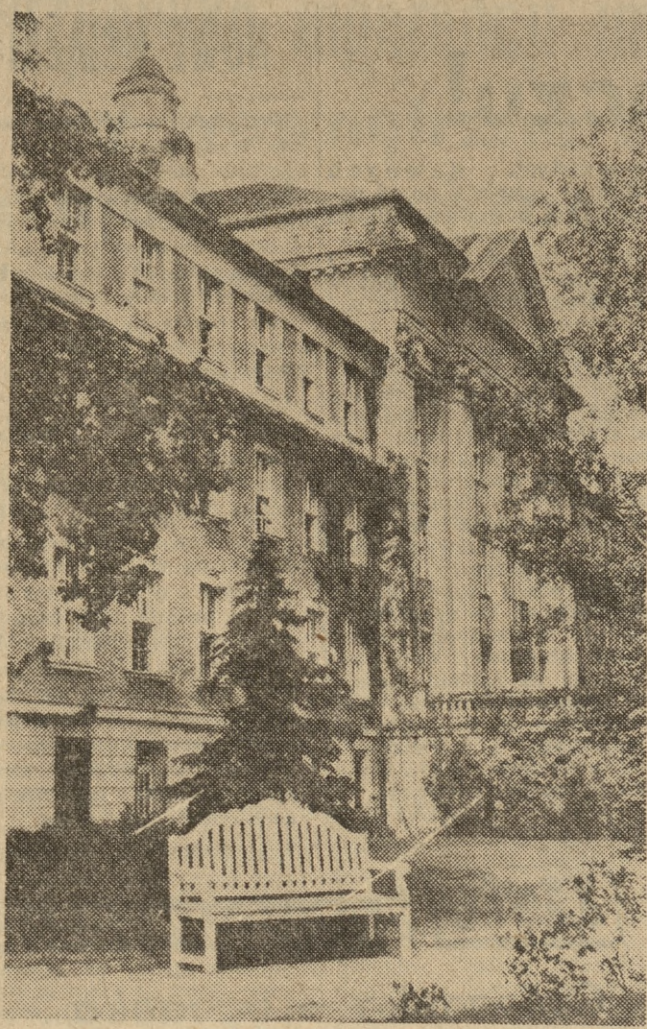
10105g

Jerzy Zatoński

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 17 bm., o godz. 11.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

GRONO STRAPIONYCH PRZYJACIÓŁ

10106g



Piękny czyn

Mieszkańcy należący do Komitetu Blokowego nr 9 w Rawiechu postanowili uporządkować planty. Inicjatorami czynu społecznego są: Marcin Skrzypczak, Adam Sarnowski i Stanisław Michalak.

Kto wstąpi w ich ślady?

Dla uczczenia Święta 22 Lipca

Chłopi gromady Chojna, powiat Wągrowiec, na zebraniu w dniu 10 bm. przyjęli wezwanie Gromadzkiej Rady Narodowej w Runowie, postanawiając w terminie do 15 lipca br. rozplanować 1000 metrów rowów przy budowie szosy, wyczerścić 200 m kanałów melioracyjnych, ogrodzić działkę szkolną, odstawić zaległe 15 q żywności, wykonać plan odstawienia mleka oraz dostarczyć ponad plan około 2000 litrów mleka.

Wykonaniem zobowiązań chłopi gromady Chojna uczczą Święto 22 Lipca. (Kdw)

Powiat wągrowiecki na szarym końcu

Realizacja zobowiązań finansowych wsi w powiecie wągrowieckim jest nadal niezadowolająca. Na dzień 30 maja br. plan półroczny podatku gruntowego zrealizowany został zaledwie w 56,4 proc. Najlepiej pracowała GRN Wapna-Osiedle, które wykonało plan w 106 proc. Takim wynikiem osiągnęła ona, ponieważ radni członkowie komisji umiemy ją współpracować z chłopami i mobilizować ich do wykonania planów. Najgorzej ze spłaty podatku gruntowego wywiązały się GRN Wapno I, Nowe, Łopienno, Mieścisko i Rabczyn, choć nie mają one istotnych trudności. Z ich to winy powiat wągrowiecki znajduje się w województwie poznańskim na końcu.

Aktywiści zakładów pracy z miast jak pracownicy POM-ów, Prezydium MRN Luboń, Wronki, PZGS-u, Mleczarni i innych winni podczas wykonywania swych czynności służbowych zainteresować się opieką nad gromadami i pomóc radnym w mobilizacji ludności. (Kdw)

Uwaga — korespondenci powiatu Turek!

Redakcja „Głosu” zaprasza wszystkich naszych korespondentów z powiatu Turek na odprawę, która odbędzie się w sobotę, 18 bm. o godz. 16 w Prezydium PRN w Turku.

Remonty doprowadzą kapitalne

Rozpoczynają i nie kończą...

Kapitalne remonty przeprowadzane w domach mieszkalnych w Błaszach (powiat Kalisz) uważane są przez tamtejszą ludność za marnowanie pieniędzy państwowych. Dziwna bowiem metoda ma budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Opatówku, remontujące te budynki. Na przykład rozpoczę-

to remont domu przy ulicy H. Sawickiej 19, którego jednak nie ukończono. Natomiast robotników skierowano do remontu następnego domu przy ulicy Sieradzkiej nr 3. I tym razem prace nie ukończono, ale rozpoczęto remont budynku przy ulicy Kaliskiej 12.

System ten nie jest bynaj-

mniej ani oszczędny ani pożyteczny. Rozpoczęte prace ulegają przecież zniszczeniu, jak również materiał: cegła, cement itp., znajdujący się przed tymi domami.

Dlatego też BPP w Opatówku powinno opracować jakiś bardziej racjonalny sposób remontowania domów. Przede wszystkim doprowadzić do końca raz rozpoczęte prace. (M. A.)

Także i budowa Domu Kultury w Pile pozostawia wiele do życzenia. Dach jest nieuszczelniony, woda przecieka do środka i niszczy ściany. Ze ścian opada tynk, a kłamki i zamki są już zepsute.

Jeżeli Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe nie posiada dalszych funduszy na całkowite wykończenie budynku, to należy przede wszystkim zabezpieczyć go przed wpływami atmosferycznymi. (ko)

W każdej wsi posterunek sanitarny

W czasie ostatniego zjazdu wojewódzkiego PCK osiągnięta przez organizację na odcinku wiejskim, przedstawił dr Ilczyszyn ze Skulska, gdzie zorganizowano 18 wiejskich posterunków sanitarnych. Odciało to poważnie zawadę służbę zdrowia, nie tylko dzięki udzielaniu mieszkańcom rejonu pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, ale również przez kontrolę wsi pod względem sanitarnym. Posterunki sanitarne przyczyniają się poważnie do likwidacji chorób zakaźnych i ich wykrywania, propagują szczepienia ochronne, prowadzą akcję oświaty sanitarnej itp.

Dr Ilczyszyn jako lekarz wiejski gorąco apelował o podniesienie wysiłków w kierunku zorganizowania w każdej wsi wielkopolskiej posterunku sanitarnego, co jest jedynym środkiem do podniesienia akcji profilaktycznej wśród mieszkańców wsi.

Miedzy Łagowem a Toporowem przesiadka

W czasie od 20 czerwca do 6 lipca bież. roku, z powodu odbudowy przepustu na szlaku Łagów — Toporów, ruch pociągów pomiędzy tymi stacjami odbywać się będzie z przesiadką. Pociągi w kierunku Miedzyrzecza dojeżdżać będą do stacji Łagów, skąd autobusy PKS podwożą podróżnych do stacji Toporów i odwrotnie.

Ruch towarowy odbywać się będzie drogą okrężną.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań K-6-744

Na wzgórzu wśród lasów

Chodzież wznosi się piękny nowoczesny gmach sanatorium PKP, otoczony rozległym parkiem. Ustawiono tu białe, ogrodowe ławki, ścieżki są czysto zamiecione, dużo kwiatów, a przede wszystkim — wspaniałe, zdrowe powietrze. Park posiadający 7 ha zostanie powiększony o dalszych 1,5 ha, które przynależą do MRN w Chodzieży.

W sanatorium stosuje się najnowsze metody leczenia, a w najbliższym czasie uruchomiony będzie nowy dział — chirurgia. Ostatnio powiększono stan łóżek o nowych 100 miejsc. Planuje się dalszą rozbudowę i przeniesienie administracji do innego budynku.

Nad zdrowiem pacjentów czuwa tu 8 lekarzy, 23 pielęgniarki i 31 salowych, przy czym opiekę nad całością sprawuje klinika prof. Drewsa z Poznania.

Otrzymali prąd elektryczny

Państw. Przedsiębiorstwo Elektryfikacji doprowadziło prąd elektryczny do szeregu wsi w pow. rawickim, m. in.: Gostkowa, Żołędziny, Łaszczyce oraz do miasteczka Sarnowa i Miejskiej Górki. Przewiduje się zelektryfikowanie w pow. rawickim gromad: Piaski, Konary, Sobalówko, Rogoźno, Dłóż, Rogoźewo, Płaczkowo, Roztępniewo, Sielec Stary i Bartoszyce. (I)



Zakłady Szklarskie w Ujściu (powiat Chodzież) budują dla swych pracowników Dom Kultury (na zdjęciu), w którym koncentrować się będzie życie kulturalne mieszkańców tego miasteczka. Tu także będzie mogła koncertować zakładowa 12-osobowa orkiestra huty.

Przed dwoma miesiącami przy orkiestrze tej zorganizowano młodzieżowy zespół 12 osób, który ćwiczy z wielkim zapałem.

KALISZ: Wolność — „Krzyż sztandarowy”

„Neapolitańczyk w Mediolanie” — OSTROWO: Przewodnik „Opowieść atlantycka”, Słońce — „Szturm na Plewnę”; GNIEZNO: Polonia — „Urok szatana”, Léch — „Wróg publiczny nr 1”; LESZNO: Sportowiec — „Godziny nadziei”

W dniu 17 czerwca

RADIO

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

5.10 — rozmaitości rolnicze, 5.30 — aud. dla wsi. 5.40, 6.40, 7.15, 8.05, 8.45, 12.15, 12.30 — muzyka, 12.50 — aud. dla wsi. 13 — co dzień przynosi, 13.10 „Komarow”, opow. J. Nagibina, 14.30, 14.55, 15.25 — muzyka, 15.50 — akt. felieton na temat międzyw., 16.10 — ope-

ra Belliniego „Norma” (cz. I), 17 — z życia Zw. Radz., 17.30 muzyka rozr., 18 — „Nad Łabą i Szprewą”, 18.20, 18.45 — muzyka, 19 — muzyka 4 akt., 19.25 — „Drugi układ sygnalizacyjny”, pog. dr. J. Zabiańskiego, 19.35 — kompozytor tygodnia, 20.20 — nowe wiersze W. Woroszyńskiego, 20.35 z melodii i piosenek przez świat, 21.50 — kronika sportowa, 22, 23.40 — muzyka.

Wiadomości:

5.03, 6, 7, 7.40, 12.04, 14, 16, 18.15, 21.30, 23.50

Harcerze w czynie festiwalowym

Szkoły powiatu śremskiego podjęły piękną inicjatywę zorganizowania sztafety pokonania, która ma dotrzeć do stolicy na Festiwal Młodzieży. Sztafeta prowadzona jest przez młodzież zrzeszoną w organizacji harcerskiej. Harcerze szkoły podstawowej z Błyna przybyli do szkoły podstawowej w Kórniku, gdzie na uroczystym apelu wręczono sztafetę przewodniczącej rady drużyny, odczytując zobowiązania młodzieży hucarskiej. Z kolei harcerze szkoły kórnickiej ruszyli na udekorowanych rowerach ze sztafetą do szkoły w Robakowie (patrz zdjęcie u dołu).

Zobowiązania młodzieży szkolnej dotyczą między innymi opieki nad ogródkiem szkolnym, uporządkowania gabinetów, zbiorów pomocy naukowych i obojęcia szkolnego, zbiórki złomu i makulatury oraz pomocy wzajemnej w nauce.

ST. NOWAK
korespondent



SPORT :: SPORT :: SPORT :: SPORT :: SPORT

W Poznaniu można wybudować pływalnię z ciepłą wodą

Podobno bieżący rok facheowy od przepowiadania pogody nazywają „polarnym”. Czerwiec, a tu zimno... Mimo tak niesprzyjających warunków atmosferycznych — sezon sportowy, tzw. „letni” — w całej pełni. Nawet pływacy, którzy zostali „na lodzie” (na basenie solackim woda ma zaledwie 17 stopni, a basen kryty już, niestety, jest nieczynny), nie zaniechują treningów.

Ciekawe, gdzie, jeżeli z basenów poznańskich nie korzystają. Stare przysłowie — „pomyślowo ludzka nie ma granic” znalazło zastosowanie wśród grup pływaków a szczególnie w terpolistów. Tak długo szukali, aż wreszcie znaleźli odpowiednie miejsce, i to... na Warcie. Chodźli z termometrem, mierzyli tu, mierzyli tam, i w końcu zdecydowali — „tu będziemy pływać”. Woda — 30 stopni powyżej zera! Miejscem tym jest tzw. przez pływaków i wędzarki ciepły rowek — niedaleko elektrowni, z której właśnie wypływa ciepła woda. Staliśmy nad „ciepłym rowkiem” z przewodniczącym sekcji pływania WKKF — inż. Wolnym i trenerem weterolistów w Sparty — Gromadzińskim i członkami drużyny piłki wodnej.

Turniej piłki wodnej odbędzie się w Warszawie

Druga kolejka rozgrywek w turnieju piłki wodnej o mistrzostwo Polski miała odbyć się w dniach od 17—19 bm. w Poznaniu na pływalni w Solaczu.

Ze zrozumiałym zainteresowaniem oczekiwany turniej, w którym barw Poznania broni zaliczająca się do polskiej czołówki drużyna Sparty — został w ostatniej chwili odwołany i odbędzie się w Warszawie na basenie CWKS, dysponującym wodą ogrzaną.

Dlatego odwołano turniej w Poznaniu? W myśl regulaminu ciepłota wody musi wynosić +18 stopni, gdy tymczasem na solackim basenie termometr wykazał zaledwie +17 st. C. (X)

Sparty. Inż. Wolny i Gromadziński tęsknym okiem lustrowali nie wykorzystany obszar wodny. Snuli rozmaite plany, jak stosunkowo tanim kosztem można by stworzyć piękny i wspaniały (ich zdaniem) obiekt pływacki. W wyobraźni kreślił już brodzik dla dzieci z tej strony, basen dla publiczności tam, basen do skoków tu, a z tamtej strony baseny dla wyczynowców, łącznie ze ścianami do nawrotów.

Aby zbudować pływalnię, nie potrzeba wcale dużego wkładu, a korzyści będą znaczne. Pływać można by od marca do listopada włączając Gromadziński mówi z żalem: „Tyle ciepłej wody się tu marnuje — a nasi zawodnicy nie mają gdzie pływać”.

Ma całkowicie rację. Turniej piłki wodnej, który miał odbyć się w Poznaniu, został z tych właśnie powodów (brak basenu z podgrzewaną wodą) przeniesiony do Warszawy. A może by tak ktoś pomyślał o wykorzystaniu tego naturalnego zbiornika z ciepłą i bieżącą wodą?

Swoją drogą, Poznań jest jedynym miastem w Polsce, które na okres letni zamyka kryty basen. Zła pogoda utrudnia w poważ-

nym stopniu przygotowanie 12-osobowej kadry pływaków poznańskich, którzy startować będą w Igrzyskach Festiwalowych. Czy nie należałoby w takim razie udostępnić pływakom ponownie krytego basenu?

Sprinter

CWKS i Lechia w finale Pucharu Polski

W półfinałowych spotkaniach piłkarskich o Puchar Polski CWKS (Warszawa) wygrał z Górnikiem (Wałbrzych) 6:1 (3:0), a Lechia (Gdańsk) pokonała Budowlanych (Opole) 2:0 (1:0).

Hokeiści „Post” przyjadą dopiero w lipcu

Awizowany przyjazd mistrzów skiej drużyny Austrii — „Post” (Wiedeń) w hokeju na trawie na trzy spotkania do Polski został przesunięty na termin późniejszy.

Austriacy poprosili o wyznaczenie nowego terminu w lipcu. (X)

Zając pokonał rekordzistę świata na torze kolarskim

Piękny sukces odnieśli polscy kolarze w międzynarodowych zawodach na torze, rozgrywanych po raz pierwszy w Łodzi, po wojnie. Na torze stanęli obok doskonałych torowców Związku Radzieckiego z rekordzistą świata Wargaszkinem na czele, reprezentanci Węgier, NRD, CSR i Polski.

Wyścig na 1000 m przyniósł zwy-

cięstwo Wargaszkinowi (ZSRR) 1.12.4 m przed Grundmannem (Polska) 1.14.2 m, który wyrównał rekord Polski, i Marchwińskim (Polska).

Indywidualny wyścig na 4000 m wygrał bezkonkurencyjny Człłkowi (ZSRR) w czasie 5.10.2 przed Pasztorem (Węgry). Płodźszewski (Polska) zajął piąte miejsce.

Najwięcej emocji dostarczyły wyścigi sprinterskie. Po czterech przedbiegach, w półfinale zwyciężyli w pierwszym Wargaszkin (ZSRR) 12.4, a w drugim Zając (Polska) 12.2. W finale obok tych zawodników stanął również Machek (CSR).

Trójka kolarzy rozpoczęła decydujący sprint w stosunkowo wolnym tempie. Dopiero na 250 m przed metą Zając silnym zrywem wysuwa się do przodu, wpa da pierwszy na ostatnią prostą, odpięra atak Wargaszkin i pierwszy mija metę.

W pierwszym dniu (w środę) po trzech konkurencjach Polska objęła prowadzenie z 10,5 pkt. przed ZSRR 9,5 pkt., CSR 9 pkt., Węgrami 8,5 pkt. i NRD 7,5 pkt. (X)

Austria — Polska w podnoszeniu ciężarów

Cieżkarowcy polscy, którzy w ostatnich miesiącach wybitnie podnieśli swoją formę, rozegrają w dniu 10 lipca w Szczecinie międzypaństwowe spotkanie z reprezentacją Austrii.

Drużyna Austrii przyjedzie do Warszawy 8 lipca w następującym składzie: waga kogucia — Gruber, piórkowa — Fuchs, lekka — Tauchner, średnia Brockel, półciężka — Wimala, lekkociężka — Flenner i ciężka mistrz Europy — Hoelbl.